

Cetowice, przedhistoryczny

Wzrost powstanie wstawiła mowa...
 Rozliczna, jest
 uwarze na... formaitoi roślin i zwierząt, a lote nauki przegrodnicie
 opisane. Dzielą na klasy, rzędy, gatunki, ród
 wstęgi do racjonalniejszych podziałów. W
 naturalnie w rodzajowanie się istot organicznych
 w gatunkach. Toworem tak nierzadkie miejsce
 staje z fizycznego połączenie się łonia i ośta
 są bezpłodne; stanowią wyjątkową granicę przed
 gatunki od siebie i nieporównajczą na ratowanie
 jaskieby niekiedy wstąpiło przez dalsze kroki
 między natury, że tak powiem na wzrytka, aż
 powstał robak, z robaka, skomplek, z kury
 stopnie aż do zwierza szycgo i ośtariecha. Po
 Natury nie robi przeszkoleń, ale bysigeni
 miany jednego gatunku w drugi. Sze palcy
 uderzenie urobionych u otowicella, widzim
 rybich w ulibowatych i mwidarzych
 ustroju noz ptasich i zwierząt czerwonos
 najwięcej zblizonych do ludzi, rylla, jak p
 sprawy akademiji imię yżności w Paryżu re
 olindie Afryki ekwatorjalnej, - rylla jest by
 tawia, a palec wielki nie może się ruszyć bez ro
 nia i innych palcy, gdyż nie ma osobnego pomiarzycy
 jak to jest u otowicella. U maty mniejszych wielki p
 najmniej się u anthropoidów, stracił maość rite
 wolnego osobnego ruchu. Paznokie u maty,





Patronat Honorowy
Prezydenta
Miasta Poznania



Patronat Honorowy
Przewodniczącego Rady Miasta Poznania
Grzegorza Ganowicza



Filozofia Poznania

redaktorzy prowadzący:

Mariusz Szynkiewicz, Filip Leszczyński, Filip Kaczmarek

KRONIKA MIASTA POZNANIA 2025/2



Wydawnictwo
Miejskie
Poznań

Wydawca:

Wydawnictwo Miejskie Poznań
ul. F. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań
tel. 61 854 07 62, www.wmposnania.pl



Kwartalnik wydawany pod patronatem Rady Miasta Poznania

Kolegium redakcyjne:

Przemysław Matusik (przewodniczący i redaktor naczelny),
Magdalena Mrugalska-Banaszak (zastępca redaktora naczelnego),
Jerzy Borowczyk, Piotr Grzelczak, Tomasz Jurek, Filip Kaczmarek, Piotr Korduba,
Piotr Marciniak, Maria Teresa Michałowska-Barłóg, Filip Schmidt

Przedstawiciel Rady Miasta:

Grzegorz Jura

Sekretarz redakcji:

Anna Olsztyn-Patyk
anna.olsztyn@wm.poznan.pl

Redaktorzy prowadzący:

Mariusz Szynekiewicz, Filip Leszczyński, Filip Kaczmarek

Redakcja:

Anna Olsztyn-Patyk

Korekta:

Anna Nowotnik

Na okładce wykorzystano: pierwszą stronę rękopisu dzieła Karola Libelta *Człowiek przedhistoryczny*, 1873 r., ze zb. P. Stachewicza/Polona oraz postać filozofa wygenerowaną przez ChatGPT (prompt: nowoczesna interpretacja *Mysliciela*)

Skład i przygotowanie do druku:

Wojciech Szybisty, Studio Graficzne Wydawnictwa Miejskiego Poznań

Wydawca podjął wszelkie kroki, aby ustalić kwestie dysponowania prawami autorskimi do materiałów i fotografii użytych w niniejszej publikacji. Wydawca jest do dyspozycji ewentualnego właściciela praw, jeśli okazałoby się, że uchybił stanowi faktycznemu.

ISSN 0137-3552

Spis treści

Od redakcji	7
OD POCZĄTKU	
ANTONI SZCZUCIŃSKI <i>Pierwsze wieki filozofii w Poznaniu</i>	11
KRYSTIAN PAWLACZYK <i>Mysł filozoficzna w Wielkopolsce w okresie zaborów na przykładzie „realistycznego romantyzmu” Augusta Cieszkowskiego</i>	37
EDWARD JELIŃSKI <i>Karol Fryderyk Libelt. Filozof, wielkopolski działacz polityczny i publicysta</i>	54
ANDRZEJ W. NOWAK, ANNA ZIÓŁKOWSKA-JUŚ <i>Michał Sobieski i Florian Znaniński. Sztuka i społeczeństwo</i>	69
TOMASZ RABURSKI <i>Teoria i filozofia prawa w Poznaniu</i>	89
KATARZYNA GAN-KRZYWOSZYŃSKA, PIOTR LEŚNIEWSKI <i>Kazimierz Ajdukiewicz, Filozof, rektor, obrońca autonomii i tradycji uniwersyteckich</i>	110
ROMAN MURAWSKI <i>Badania logiczne na uniwersytecie w Poznaniu</i>	128
KRZYSZTOF BRZEHCZYN <i>Poznańska szkoła metodologiczna. Geneza, oryginalność, znaczenie</i>	142
JAN GRAD <i>Filozofia sztuki i kultury w programach badawczych poznańskiej szkoły metodologicznej</i>	163
MICHAŁ WENDLAND <i>Filozofia komunikacji i języka w refleksjach poznańskiego środowiska filozoficznego</i>	182
RADOSŁAW KAZIBUT, MARIUSZ SZYNKIEWICZ <i>Tradycja i współczesność. Pluralistyczny model studiów nad nauką i techniką</i>	195
KRZYSZTOF PRZYBYSZEWSKI <i>Wokół filozofii społecznej i politycznej. Doświadczenie poznańskie</i>	216
FILIP LESZCZYŃSKI <i>Filozofia miastu. Historia żywych idei</i>	236

IN MEMORIAM

SABINA HASZYŃSKA <i>Władysław Mieczysław Kozłowski (1858–1935)</i>	259
ZBIGNIEW TWORAK <i>Roman Suszko (1919–1979)</i>	261
KRZYSZTOF NOWAK-POSADZY <i>Jerzy Giedymin (1925–1993)</i>	263
MICHAŁ CHUDECKI <i>Jerzy Topolski (1928–1998)</i>	266
KRZYSZTOF KIEDROWSKI <i>Leszek Nowak (1943–2009)</i>	268
JAN GRAD <i>Jerzy Kmita (1931–2012)</i>	271
ROMAN KUBICKI, PAWEŁ ZEIDLER <i>Włodzimierz Ławniczak (1927–2012)</i>	274
BARBARA KOTOWA <i>Krystyna Zamiara (1940–2012)</i>	276
MARIUSZ SZYNKIEWICZ <i>Jan Such (1931–2024)</i>	278

KRONIKA

SZYMON MAZUR <i>Przegląd wydarzeń (luty–kwiecień 2025)</i>	283
<i>Wykaz posnanianów wydanych w 2024 roku</i> <i>opracowanie ZESPÓŁ REDAKCYJNY</i>	298

Od redakcji

Z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce kolejny tom „Kroniki Miasta Poznania”, który prezentuje osiągnięcia poznańskiego ośrodka filozoficznego. Teksty składające się na publikację pisane były przede wszystkim z perspektywy historycznej, instytucjonalnej i popularyzatorskiej. W żadnym stopniu nie abstrahują jednak od wątków problemowych i treści stricte filozoficznych. Poszczególne artykuły ukazują dzieje podmiotów i idei tworzących tradycję naukową naszego ośrodka. Autorki i autorzy opisują w nich wybrane postacie, kierunki badawcze i nurty reprezentowane przez poznańskie środowisko filozoficzne, związane głównie z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza (UAM) i jego poprzednikami. Prezentowane rozważania mają za zadanie ukazać cechy, dzięki którym filozofia w Poznaniu jest dziś marką oryginalną i w swojej kategorii wyjątkową.

Z uwagi na ramy objętościowe tomu opisujemy jedynie wybraną część dorobku poznańskich filozofek i filozofów. Kolejne jego odsłony zamierzamy omówić w planowanej już przez Wydział Filozoficzny publikacji, stanowiącej kontynuację zapoczątkowanej tu misji. Aby opracowanie uczynić kompletnym, całą historię chcemy uzupełnić o dzieło poświęcone poznańskim badaniom z zakresu filozofii religii, filozofii kultury, filozofii człowieka, historii filozofii, estetyki czy nowoczesnym, nieklasycznym prądom filozoficznym, takim jak filozofia posthumanistyczna, bioetyka, etyka środowiskowa. Indywidualnego omówienia domaga się także niezwykle ważna dla mapy intelektualnej Poznania aktywność podmiotów funkcjonujących poza Wydziałem Filozoficznym UAM, a realizujących badania z obszaru szeroko rozumianej filozofii. Mamy na myśli zarówno prace naszych koleżanek i kolegów z innych jednostek UAM oraz z pozostałych poznańskich uczelni – Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Poznańskiej, Uniwersytetu Przyrodniczego czy Akademii Wychowania Fizycznego, jak i towarzystw naukowych. Mowa tu przede wszystkim o tak ważnych dla poznańskiej humanistyki instytucjach, jak Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk czy Poznańskie Towarzystwo Filozoficzne.

Naszą opowieść inicjuje tekst Antoniego Szczucińskiego opisujący początki poznańskich badań filozoficznych (od czasów przed powstaniem Akademii Lubrańskiego do XVIII w.). Opracowania Edwarda Jelińskiego

i Krystiana Pawlaczyka przenoszą nas do XIX stulecia i prezentują sylwetki tytanów myśli społecznej i filozoficznej okresu pozytywizmu, tj. Karola Libelta i Augusta Cieszkowskiego. W artykule Anny Juś-Ziółkowskiej oraz Andrzeja W. Nowaka omówione zostały osoby współtwórców Uniwersytetu Poznańskiego – Michała Sobieskiego oraz Floriana Znanińskiego. Opowieść o filozofii współczesnej (XX i XXI w.) pisana jest z kolei zarówno w perspektywie wielkich twórców, jak i wielkich idei. W tym pierwszym ujęciu mieści się tekst Katarzyny Gan-Krzywoszyńskiej i Piotra Leśniewskiego traktujący o postaci jednego z najważniejszych filozofów związanych z naszą Akademią – Kazimierza Ajdukiewicza. Drugą z perspektyw reprezentują prace Tomasza Raburskiego piszącego o filozofii prawa oraz Romana Murawskiego opowiadającego o fundamentalnych dla całej poznańskiej nauki badaniach z zakresu logiki i filozofii matematyki. Z kolei Krzysztof Brzechczyn zapoznaje czytelnika z dziejami i poglądami perły w koronie współczesnej humanistyki poznańskiej, czyli poznańskiej szkoły metodologicznej (PSM). Szkoła ta była również matecznikiem, a jej poglądy punktem odniesienia dla wielu badaczek i badaczy, których prace opisano w niniejszym tomie. Charakterystyka bogatego, wieloaspektowego dorobku PSM znajduje więc kontynuację w artykule Jana Grada. Choć oba teksty opowiadają o tradycji PSM, jednak ujmują ją w innych perspektywach problemowych, uwzględniając złożoną historię opisywanego nurtu badawczego. W tomie znalazły się także teksty dotyczące filozofii społeczno-politycznej autorstwa Krzysztofa Przybyszewskiego oraz poznańskich badań z zakresu filozofii komunikacji, które relacjonuje Michał Wendland. Z kolei oryginalny, specyficzny dla ośrodka poznańskiego nurt rozważań nad nauką (w tym naukami szczegółowymi) oraz techniką przedstawiamy w artykule Radosława Kazibuta i Mariusza Szynkiewicza. Całość zamyka tekst Filipa Leszczyńskiego ukazujący związki poznańskiej filozofii z miastem oraz najważniejsze inicjatywy powstałe na Wydziale Filozoficznym UAM, a adresowane do mieszkańek i mieszkańców Poznania.

Na końcu tomu przedstawiliśmy biogramy szczególnie ważnych dla poznańskiego środowiska naukowego, nieżyjących już filozofek i filozofów, których życiorysy nie były tematem przewodnim żadnego z tekstów z pierwszej części „Kroniki”.

Szanowna Czytelniczko, szanowny Czytelniku, zapraszamy Cię w podróż do uniwersum poznańskiej filozofii. A jest to dopiero początek naszej wspólnej wyprawy, przygody barwnej, interdyscyplinarnej, pełnej ciekawych i błyskotliwych idei oraz nietuzinkowych osobowości.

Mariusz Szynkiewicz, Filip Leszczyński, Filip Kaczmarek

Poznańska szkoła metodologiczna

Geneza, oryginalność, znaczenie

Na tle historii polskiej filozofii

Początki polskiej filozofii analitycznej sięgają końca XIX wieku, kiedy to w 1895 roku Kazimierz Twardowski (1866–1938) został profesorem Katedry Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego¹. Uczony ten prowadził we Lwowie wszechstronną działalność organizacyjną, dydaktyczną i popularyzatorską. W 1904 roku założył Polskie Towarzystwo Filozoficzne, a w 1911 – czasopismo „Ruch Filozoficzny”.

Okres II Rzeczypospolitej (1918–1939) był złotym wiekiem w rozwoju polskiej filozofii analitycznej. W niepodległym państwie działało sześć uniwersytetów: w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Twardowski angażował się w prace na polu oświaty i nauki, doradzając władzom różnego szczebla w kwestii organizacji nauczania powszechnego i akademickiego. Wraz ze swoimi uczniami opracował program nauczania filozofii w szkołach średnich. W 1919 roku jego uczeń Jan Łukasiewicz (1878–1956) został ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego w rządzie Ignacego Paderewskiego. W latach 20. XX wieku Twardowski zainicjował polskie zjazdy filozoficzne, które odbyły się w 1923 roku we Lwowie, w 1927 w Warszawie i w 1936 w Krakowie. Ten rozwój filozofii polskiej został przerwany wybuchem II wojny światowej, w trakcie której życie straciło ok. 6 mln obywateli państwa polskiego.

Po traktacie jałtańskim w 1945 roku Polska stała się częścią bloku państw komunistycznych. Z tego powodu wielu filozofów i uczonych pozostało na emigracji lub zaraz po wojnie wyjechało z kraju. W powojennej historii polskiej filozofii można wyróżnić sześć okresów: 1945–1948 – wymuszonej tolerancji, 1949–1956 – stalinizacji, 1956–1968 – ograniczonego pluralizmu,

¹ Autor dziękuje prof. Krzysztofowi Łastowskiemu za uwagi do wcześniejszej wersji artykułu.

1968–1980 – normalizacji, 1980–1989 – emancypacji, a od 1989 roku – całkowitego pluralizmu².

Poznańska szkoła metodologiczna narodziła się w trzecim okresie, największy wpływ zyskała w czwartym i piątym, a jej stopniowy schyłek nastąpił po 1989 roku wraz z odejściem jej ojców założycieli.

Na przełomie 1944 i 1945 roku zostały reaktywowane cztery przedwojenne uniwersytety: Uniwersytet Poznański (UP), Uniwersytet Warszawski (UW), Uniwersytet Jagielloński (UJ) i Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL) oraz powstały cztery nowe: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (UMCS), Uniwersytet Mikołaja Kopernika (UMK) w Toruniu i Uniwersytet we Wrocławiu. Swoją działalność wznowiło też Polskie Towarzystwo Filozoficzne i ponownie zaczęły się ukazywać – sięgające jeszcze okresu przedwojennego – czasopisma: „Przegląd Filozoficzny”, „Kwartalnik Filozoficzny”, „Ruch Filozoficzny” i „Studia Philosophica”.

W początkowym okresie wymuszonej tolerancji uprawiano filozofię w ramach fenomenologii, tomizmu czy neopozytywizmu. Było to z jednej strony spowodowane brakiem wykształconych w marksizmie nowych kadr akademickich, a z drugiej koniecznością podporządkowania ważniejszych – z punktu widzenia interesów władzy – sfer życia społecznego. Pełna ofensywa ideologiczna w nauce rozpoczęła się po sfałszowaniu wyborów w 1947 roku, likwidacji legalnej opozycji oraz połączeniu Polskiej Partii Socjalistycznej z Polską Partią Robotniczą w grudniu 1948 roku.

W kwietniu 1949 roku, u progu stalinizmu, podczas plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) postanowiono rozpocząć „ofensywę ideologiczną na froncie naukowym”. Jej istotnym elementem były zmiany kadrowe polegające na odgórnym nominowaniu przez aparat partyjny władz uczelni i instytutów badawczych. Zlikwidowano Polską Akademię Umiejętności, w październiku 1951 roku powołując w jej miejsce Polską Akademię Nauk (PAN). Jak zauważał Józef Tischner: „Materializm dialektyczny nie wchodzi w naszą kulturę w wyniku swobodnych wyborów ludzi nauki, lecz jest lansowany, a niekiedy wręcz narzucany metodami politycznymi. Przed wojną filozofia marksistowska nie miała w Polsce ani jednego wybitniejszego przedstawiciela [...]. Dopiero po wojnie marksiści mnożą się jak grzyby po deszczu”³.

2 A.B. Stępień, *Rys rozwoju filozofii marksistowskiej i problem dialogu filozoficznego z marksizmem od roku 1945* [w:] *Wobec filozofii marksistowskiej. Polskie doświadczenia*, red. A.B. Stępień, Lublin 1990, s. 22–23; J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010, s. 526.

3 J. Tischner, *Polski kształt dialogu*, Paryż 1981, s. 18.

W 1949 roku zlikwidowano „Przegląd Filozoficzny”, w 1950 „Kwartalnik Filozoficzny”, rok później „Ruch Filozoficzny”. W 1951 powołano „Myśl Filozoficzną” – jedyne centralne pismo filozoficzne publikujące wyłącznie teksty marksistowskie, którego celem były: „walka o przepojenie całej nauki polskiej marksistowsko-leninowskim światopoglądem; twórcze rozwijanie filozofii marksistowskiej w ścisłym powiązaniu z potrzebami praktyki; popularyzacja podstaw naukowego marksistowskiego myślenia i działania w najszerszych masach; walka przeciw hamującym rozwój społeczny pozostałościom idealizmu, przeciw filozofii burżuazyjnej, przeciw rozkładowej filozofii imperializmu”⁴.

Na łamach pisma ukazywały się artykuły demaskujące kierunki filozofii „burżuazyjnej” wymierzone personalnie w ich przedstawicieli. Leszek Kołakowski (1927–2009) krytykował neotomizm, Tadeusz Kroński (1907–1958) ganił Romana Ingardena (1893–1970) i fenomenologię, zarzucając uczniowi Husserla idealizm metodologiczny, niedocenywanie marksizmu jako przełomu w filozofii, antyhistoryzm oraz ignorowanie w interpretacji poglądów poszczególnych filozofów interesów klasowych. Szczególną uwagę poświęcono szkole lwowsko-warszawskiej. Adam Schaff (1913–2006) zdemaskował poglądy Kazimierza Ajdukiewicza (1890–1963), Bronisław Baczko (1924–2016) – Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981), a Józef Chałasiński (1904–1979) – Kazimierza Twardowskiego (1866–1938).

W stalinizmie wstrzymano upowszechnianie trzeciego tomu *Historii filozofii* Władysława Tatarkiewicza i *Głównych zagadnień i kierunków filozofii* Ajdukiewicza. Administracyjnie ograniczono i odsuwano od zajęć dydaktycznych ze studentami filozofów niemarksistowskich. Los taki spotkał m.in. Tadeusza Czeżowskiego (1989–1981), Izydorę Dąbmską (1904–1983), Henryka Elzenberga (1887–1967), Romana Ingardena, Tadeusza Kotarbińskiego, Marię Ossowską (1896), Stanisława Ossowskiego (1897–1963) i Władysława Tatarkiewicza (1886–1980). Zlikwidowano również filozofię jako kierunek studiów wyższych.

Po latach, lecz jeszcze w okresie PRL, filozof marksistowski Kazimierz Ochocki tak ocenił tę nagonkę: „Po pierwsze – prowadzono ją w bardzo hałaśliwy sposób i posługiwano się ciętą terminologią, niekiedy wręcz napastliwą. Po wtóre – opierano się głównie na tekstach Stalina i Żdanowa i nie wykazano zrozumienia dla wielu dyskutowanych zagadnień. Była to krytyka gołosłowna, polegała na naklejaniu z góry przygotowanych etykietek [...]”.

4 Od redakcji, „Myśl Filozoficzna” 1951, nr 1–2, s. 11–12.

Po piąte – utożsamiała poglądy filozoficzne, epistemologiczne i metodologiczne z poglądami politycznymi”⁵.

Po 1956 roku, w okresie ograniczonego pluralizmu, przywrócono studia filozoficzne i nauczanie filozofii na wszystkich kierunkach studiów oraz umożliwiono powrót do dydaktyki odsuniętych profesorów. Tadeusz Kotarbiński w latach 1957–1962 pełnił funkcję prezesa PAN. Reaktywowano w 1957 roku „Ruch Filozoficzny” oraz inne pisma filozoficzne, „Myśl Filozoficzna” zaś została zastąpiona „Studiami Filozoficznymi”. W 1956 roku w ramach PAN powołano Instytut Filozofii i Socjologii.

W tym okresie w pełni rozwinęła swoją działalność lubelska szkoła filozoficzna oraz nastąpiła restauracja wpływów szkoły lwowsko-warszawskiej i fenomenologii. W samym marksizmie potępiano dogmatyczny marksizm okresu stalinowskiego. Wtedy też – obok urzędowej wersji marksizmu – wyłoniły się dwa kierunki: scjentyistyczny i humanistyczny. Według Jana Woleńskiego:

Polscy marksiści proponowali program „otwartego marksizmu” oznaczający otwartość na problem i nawet rozwiązania pochodzące od filozofii „burżuazyjnej”. Ruch ten podzielił się na dwie szkoły, mianowicie „humanistyczną” i naturalistyczną. Ta pierwsza inspirowana różnymi wariantami egzystencjalizmu koncentrowała swoją aktywność na antropologii filozoficznej, zaś ta druga – znajdując się pod wpływem szkoły lwowsko-warszawskiej i logicznego empiryzmu – działała w obrębie filozofii nauki⁶.

Najważniejszym wcieleniem marksizmu humanistycznego była warszawska szkoła historyków idei. Jej założycielami byli Leszek Kołakowski, kierownik Katedry Historii Filozofii Nowożytnej UW, oraz Bronisław Baczko, kierownik Zakładu Nowożytnej Filozofii i Myśli Społecznej PAN. Uczestnikami prowadzonych w PAN regularnych seminariów byli m.in. Nina Assorodobaj-Kula (1908–1999), Jan Garewicz (1921–2002), Henryk Hinz (1929–1992), Zbigniew Kuderowicz (1931–2015), Ryszard Panasiuk (1931–2024), Krzysztof Pomian (ur. 1934), Adam Sikora (1928–2011), Jerzy Szacki (1929–2016) i Andrzej Walicki (1930–2020).

5 K. Ochocki, *Wokół sporów o filozofię*, Warszawa 1978, s. 198.

6 J. Woleński, *Marxism and the Professionalization of Philosophy [w:] Philosophy and Political Change in Eastern Europe*, red. B. Smith, La Salle (IL) 1993, s. 65.

W okresie tym datuje się wpływ analitycznego stylu filozoficznego na filozofię marksistowską. Zdaniem Leszka Nowaka „w kulturze duchowej zdominowanej przez szkołę lwowsko-warszawską, jedną z inicjatorek dwudziestowiecznej filozofii analitycznej, [...] styl nawet najbardziej oficjalnej filozofii marksistowskiej, ukształtowanej głównie przez pisma A. Schaffa, był w Polsce zdecydowanie inny niż w Związku Radzieckim i był dość zbliżony do wymogów klarowności nałożonych na filozofię przez szkołę lwowsko-warszawską”⁷. Według zaś Henryka Skolimowskiego „Marksisiści, którzy krytykowali filozofów analitycznych, musieli czytać ich dzieła, musieli przestrzegać wymagań myślenia logicznego. Miało to zbawienny skutek na ich podejście do filozofii. Nic zatem zdumiewającego, że po roku 1956 Polska stała się widownią niesłychanie interesującego rozwoju w filozofii marksistowskiej”⁸.

W latach 60. XX wieku niektórzy przedstawiciele warszawskiej szkoły historyków idei sympatyzowali z partyjnym rewizjonizmem postulującym stopniową demokratyzację systemu⁹. Protesty młodzieży studenckiej w marcu 1968 roku sprowokowały represje aparatu partyjnego oraz antysemicką nagonkę, w wyniku której wyemigrowało kilkanaście tysięcy osób pochodzenia żydowskiego, w tym 500 pracowników naukowych. Wśród nich byli filozofowie lub uczeni podejmujący w swoich pracach problemy filozoficzne: Bronisław Baczko, Zygmunt Baumann (1925–2017), Włodzimierz Brus (1921–2007) i Leszek Kołakowski. Rozpoczął się trwający do 1980 roku okres normalizacji.

Po 1968 roku nastąpiła reorganizacja struktury uniwersyteckiej – zlikwidowano katedry i wprowadzono podział na instytuty. W tym samym roku utworzono Uniwersytet Śląski w Katowicach, a w 1970 – Uniwersytet Gdański. W okresie tym rozpoczęła się stopniowa erozja filozofii marksistowskiej. Niektórzy jej przedstawiciele weszli w dialog z filozofią katolicką bądź inkorporowali tezy filozofii analitycznej. Ważnym elementem aktywności naukowej stało się badanie rodzimej tradycji filozoficznej, które wcześniej z powodów politycznych nie było preferowane¹⁰.

W latach 70. XX wieku wyszło wielotomowe *700-lecie myśli polskiej*. W tym okresie widoczne było zaangażowanie filozofów w działalność opozycyjną:

7 L. Nowak, *Adaptacyjna interpretacja materializmu historycznego. Przegląd. Przyczynek do polskiego marksizmu analitycznego* [w:] *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, red. tenże, P. Przybysz, Poznań 1997, s. 29–30.

8 H. Skolimowski, *Polski marksizm*, Londyn 1969, s. 42.

9 K. Brzechczyn, *Rewizjonizm w Polsce – dziwaczny bękart przemian politycznych 1956 roku*, „Filosofia” 2016, nr 32, s. 123–137.

10 A. Walicki, *Moje sprawy z Marksem i marksizmem* [w:] *Marksizm: nadzieje i rozczarowania*, red. J. Hołówa, B. Dziobkowski, Warszawa 2017, s. 470–471.

Stefan Amsterdamski (1929–2005), Bohdan Chwedeńczuk (ur. 1938) i Krzysztof Pomian (ur. 1934) byli sygnatariuszami *Listu 59*, protestując przeciwko wprowadzeniu do Konstytucji PRL deklaracji przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W październiku 1978 roku Karol Wojtyła (1920–2005) został wybrany na papieża, co w naturalny sposób wzmocniło pozycję filozofii katolickiej. Wojtyła, będąc biskupem krakowskim i jednocześnie pracownikiem KUL, w swojej twórczości naukowej łączył tomizm, fenomenologię i filozofię dialogu.

Okres emancypacji (1980–1989) był z jednej strony czasem całkowitego uwiadu oficjalnej filozofii marksistowskiej, a z drugiej – wzrostu wpływu kierunków niemarksistowskich. Wielu filozofów angażowało się w działalność NSZZ „Solidarność” oraz aktywność opozycyjną. Wśród nich można wymienić takie postaci, jak: Stefan Amsterdamski (1929–2005), Mirosław Dzielski (1941–1989), Leszek Nowak (1943–2009), Barbara Skarga (1919–2000), Klemens Szaniawski (1925–1990) i Józef Tischner (1931–2000). Po wprowadzeniu stanu wojennego z PZPR wystąpiło wielu filozofów, wśród nich: Janusz Goćkowski (1935–2010), Stanisław Sarnowski (1939–2014), Adam Synowiecki (1929–2000), Jerzy Szacki (1929–2016), Bogusław Wolniewicz (1927–2007) i Jan Woleński (ur. 1940), Adam Schaff w 1984 roku został z partii wykluczony za publikacje niezgodne z linią partii¹¹.

Po upadku komunizmu w 1989 roku rozpoczął się okres całkowitego pluralizmu i nastąpiło zniesienie barier politycznych, a w samej filozofii obok kontynuacji starych kierunków pojawiły się nowe trendy: postmodernizm, kognitywistyka, ekofilozofia, bioetyka i gender studies. Powstawały kolejne uniwersytety – w Opolu (1994), Białymstoku (1997), Olsztynie (1999), Rzeszowie i Zielonej Górze (2001). Zakładano nowe wydawnictwa i pisma filozoficzne.

Historia instytucjonalna poznańskiej szkoły metodologicznej

Sama nazwa „poznańska szkoła metodologiczna” (PSM) została wprowadzona w 1972 roku przez Janusza Kuczyńskiego (1930–2017), redaktora „Studiów Filozoficznych”, podczas konferencji metodologicznej w Zegrzynku. Od stosowania w niej rzeczownika „szkoła” odżegnywał się Jerzy Kmita, twierdząc, że bardziej zasadne jest określenie „poznański ośrodek badań metodologicznych”¹². Choć ta propozycja zawężyła zainteresowania poznańskich badaczy do kwestii metodologicznych, to jednak wydaje się, że użycie w niej pojęcia

11 W. Chudy, *Krótką historia filozofowania marksistowskiego w Polsce*, „Ethos” 1989, t. XXXIII, nr 8, s. 273.

12 J. Grad, *O nowy model poznawczy humanistyki – poznańska szkoła metodologiczna* (cz. I), „Nauka” 2024, nr 2, s. 121.



1. Jerzy Kmita, 1956 r.,
fot. ze zb. Wydziału Antropologii
i Kulturoznawstwa
(dalej: WAIK) UAM

„ośrodka” jest trafniejsze, ponieważ termin „szkoła” sugeruje istnienie jednego mistrza-założyciela i grona wychowanków. Tymczasem PSM nigdy nie była jednolitym środowiskiem naukowym – w latach 70. wyodrębniły się trzy zespoły badawcze skupione wokół Jerzego Kmita (1931–2012), Leszka Nowaka i Jerzego Topolskiego (1928–1998)¹³.

Poznańska szkoła metodologiczna była ideologicznie spokrewniona ze szkołą lwowsko-warszawską, gdyż w 1945 roku Kazimierz Ajdukiewicz – uczeń Kazimierza Twardowskiego i prywatnie jego zięć – objął Katedrę Teorii i Metodologii Nauki na Wydziale Przyrodniczym UP, a w 1948 roku został rektorem UP. Wprawdzie w 1954 roku Ajdukiewicz powrócił do Warszawy, gdzie został kierownikiem Katedry Logiki, lecz kontakty naukowe

między Warszawą a Poznaniem przetrwały. Stałymi uczestnikami seminariów Ajdukiewicza byli bowiem Leszek Nowak i Jerzy Kmita. Ten ostatni został zatrudniony od 1957 roku w Katedrze Logiki Wydziału Historyczno-Filozoficznego, po zmianie nazwy uczelni funkcjonującej już w strukturach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM). Jako doktor habilitowany na początku 1969 został kierownikiem Katedry Logiki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM, a w styczniu 1970 po utworzeniu Instytutu Filozofii – kierownikiem Zakładu Logiki i Metodologii Nauki. W 1977 roku objął funkcję dyrektora nowo powołanego Instytutu Kulturoznawstwa, piastując to stanowisko do 2002 roku.

Jerzy Topolski w latach 1946–1950 studiował historię na UP, choć doktorat w związku ze śmiercią promotora Jana Rutkowskiego obronił na UMK

13 Opieram się na: E. Domańska, *Jerzy Topolski's Theory and Methodology of Historical Knowledge* [w:] J. Topolski, *Theory and Methodology of Historical Knowledge*, red. E. Domańska, A. Topolska, Poznań 2022, s. 17–48; K. Gan-Krzywoszyńska, P. Leśniewski, *Kazimierz Ajdukiewicz*, Poznań 2016; J. Grad, *Jerzy Kmita – uczonec, nauczyciel akademicki, organizator życia naukowego, popularyzator nauki*, „Filo-Sofija” 2011, nr 12, s. 19–68; tenże, *O nowy model...*, dz. cyt., s. 121–168; W. Wrzosek, *Szkic do portretu Jerzego Topolskiego* [w:] J. Topolski, *Varia historyczne*, Poznań 2010, s. 9–31.

w Toruniu. W latach 1951–1956 pracował w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych, potem podjął pracę w Instytucie Historii PAN, a w 1959 roku – na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM. W latach 1981–1987 był dyrektorem Instytutu Historii UAM, a później – kierownikiem Zakładu Metodologii Historii.

Leszek Nowak w 1960 roku rozpoczął studia prawnicze na UAM, a od 1963 eksternistycznie studiował także filozofię na UW. Jesienią 1965 roku podjął pracę w Zakładzie Prawniczych Zastosowań Logiki Katedry Teorii Prawa. W październiku 1970 przeniósł się do nowo utworzonego Instytutu Filozofii, gdzie pracował w Zakładzie Logiki i Metodologii Nauki, a w grudniu 1970 uzyskał stopień doktora habilitowanego. W kwietniu 1974 został kierownikiem nowo założonego Zakładu Dialektyki Poznania¹⁴.



2. Jerzy Topolski, przed 1974 r.,
fot. ze zb. „Kroniki Miasta Poznania”
(dalej: KMP)

Inspiracje i wyznaczniki poznańskiej szkoły metodologicznej

Do ideowych inspiracji PSM zaliczyć można tradycję filozofii analitycznej rozwijaną w szkole lwowsko-warszawskiej. Drugim źródłem inspiracji była filozofia Karla Poppera popularyzowana w 1956 roku w Polsce przez Jerzego Giedymina. Wreszcie trzecim źródłem inspiracji był marksizm¹⁵. Zainteresowanie budziły głównie metodologiczne poglądy Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, co zbliżało PSM do scjentyistycznego sposobu uprawiania marksizmu.

14 Szerzej na temat zawodowych karier Jerzego Kmity, Jerzego Topolskiego i Leszka Nowaka w notkach biograficznych zamieszczonych w niniejszym tomie „Kroniki”.

15 Według Zamiary podstawowymi źródłami inspiracji była metodologia nauki (K. Ajdukiewicz), filozofia nauki (K.R. Popper) i niemiecka antynaturalistyczna filozofia humanistyki (W. Dilthey, H. Rickert, M. Weber), zob. K. Zamiara, *U początków poznańskiej szkoły metodologicznej* [w:] *Filozofia na Uniwersytecie w Poznaniu. Jubileusz 90-lecia*, red. T. Buksiński, Poznań 2010, s. 297; J. Woleński, *From Controlled Liberalism to Real Pluralism. The Development of Philosophy in Poland at the End of the Communist Era* [w:] *Twenty Years after the Collapse of Communism. Expectations, Achievements and Disillusions of 1989*, red. N. Hayoz, L. Jesień, D. Koleva, Bern 2011, s. 567.

W analitycznym stylu była przeprowadzana rekonstrukcja materializmu historycznego i dialektyki. O oryginalności PSM decydowały następujące wyznaczniki składające się na program badawczy szkoły:

- naturalizm – przyjmuje się, że w naukach humanistycznych i społecznych respektuje się takie same zasady metodologiczne jak w naukach przyrodniczych;
- hipotetyzm – przyjmuje się, że kluczowe dla badań w obszarze nauk przyrodniczych i humanistycznych jest formułowanie hipotez wpływających na przebieg badań empirycznych;
- esencjalizm – zakłada się zróżnicowanie badanej rzeczywistości na czynniki główne i uboczne;
- idealizacja – podstawową metodą tworzenia teorii naukowych jest modelowanie badanej rzeczywistości polegające na eliminacji czynników ubocznych i skupieniu uwagi na czynnikach głównych;
- racjonalizm – działania ludzkie i ich wytwory wyjaśnia się i interpretuje na podstawie założenia o racjonalności, które ma status idealizacyjny.

Wybitne osiągnięcia poznańskiej szkoły metodologicznej

Gdyby postarać się wymienić trzy globalne osiągnięcia PSM trwale wpływające na polską humanistykę i nauki społeczne drugiej połowy XX wieku, należałoby wskazać zaproponowanie nowego modelu uprawiania humanistyki, nowej interpretacji Marksa i oryginalnej teorii rozwoju historycznego – z jednej strony – wykraczającej poza ortodoksyjnie pojmowany marksizm, lecz – z drugiej – inkorporującej odpowiednio sparafrazowane tezy marksizmu, liberalnej filozofii politycznej i katolickiej nauki społecznej.

Według Jana Grada przed uformowaniem się PSM dominował normatywny model metodologii humanistyki. Tymczasem pod wpływem Jerzego Kmity i jego współpracowników upowszechnił się jej deskryptywny model. Przedmiotem analizy metodologicznej stały się bowiem postępowanie i czynności badawcze humanistów oraz autorów dzieł sztuki. Rekonstrukcja ta była dokonywana z perspektywy antypozytywistycznego naturalizmu, a jako jedną z przesłanek przyjmowano zasadę racjonalności, którą pojmowano w sposób idealizacyjny. W tym ujęciu nauki humanistyczne oparte na rozumieniu wyrażen traktowane były *par excellence* jako nauki empiryczne¹⁶. Punktem wyjścia refleksji nad statusem humanistyki, a nawet – szerzej ujmując – nauki była metoda idealizacji, której zarysy można było znaleźć w pismach Marksa.

¹⁶ J. Grad, *O nowy model...*, dz. cyt., s. 128–134.

W drugiej połowie lat 70. nastąpiło rozdwojenie zainteresowań dwóch założycieli szkoły. Nowak wraz z gronem uczniów kontynuował prace nad idealizacją, opierając na niej stworzoną przez siebie całościową filozofię nauki. Głównym przedmiotem badań Kmity i zespołu jego współpracowników stała się społeczno-regulacyjna teoria kultury, w której nauka była pojmowana jako rodzaj działalności kulturowej.

W pierwszej połowie lat 70. środowisko poznańskie zaproponowało w duchu antypozytywistycznym „nowe odczytanie” Marksa przy użyciu logicznej aparatury pojęciowej. Wprawdzie proponowana interpretacja spotkała się z krytyką tych marksistów, którzy zajmowali się nim w sposób propagandowy, to właściwie do końca lat 70. mogły ukazywać się publikacje autorów wywodzących się z PSM. Warto dodać, że w skali międzynarodowej poznańska interpretacja Marksa wyprzedziła powstanie marksizmu analitycznego, który dopiero pod koniec lat 70. pojawił się na Zachodzie¹⁷.

Jak wspomina Andrzej Klawiter, zainteresowania Nowaka marksizmem miały szerszy kontekst, gdyż „zafascynowany myślą Marksa zamierzał najpierw odtworzyć Marksowską metodologię nauk, potem dialektykę i materializm historyczny, a na samym końcu zastosować ten ostatni do teorii społeczeństw realnego socjalizmu”¹⁸. Teorię tę – nazwaną później przez niego nie-Marksowskim materializmem historycznym – Nowak zaczął tworzyć co najmniej od końca 1976 roku¹⁹.

Wkład Jerzego Kmity w rozwój PSM

Jerzy Kmity badania naukowe rozpoczynał od teoretycznego literaturoznawstwa, które zaprowadziło go do teoretycznej humanistyki, a później – filozofii nauki i teorii kultury. Punktem wyjścia jego filozoficznej refleksji było przekonanie o metodologicznej jedności humanistyki, nauk społecznych i nauk przyrodniczych, które respektować winny te same zasady metodologiczne, jakimi były: intersubiektywna komunikowalność formułowanych twierdzeń, ich intersubiektywna kontrolowalność oraz empiryczna stosowalność pojęć deskryptywnych (tj. pojęć pozalozogicznych i pozamatematycznych).

17 Za początki tego nurtu uznaje się pracę G. Cohena, *Karl Marx's Theory of History: A Defence*, Princeton 1978. Na temat metodologicznych założeń marksizmu analitycznego zob. K. Brzechczyn, *From Interpretation to Refutation of Marxism. On Leszek Nowak's non-Marxian Historical Materialism*, „Hybris” 2017, nr 37, s. 141–142.

18 J. Brzeziński, A. Klawiter, K. Łastowski, *Wspomnienie o Leszku Nowaku*, „Nauka” 2009, nr 4, s. 28.

19 A. Klawiter, *Wspomnienie o działalności naukowej Leszka Nowaka [w:] Realny socjalizm – „Solidarność” – kapitalizm. Wokół myśli politycznej Leszka Nowaka*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2013, s. 82–83.



3. Jerzy Kmita, 2006 r.,
fot. ze zb. WAIK UAM

Podstawą opracowanej przez Kmitę koncepcji interpretacji humanistycznej było założenie o racjonalności, które przedstawiał w następujący sposób: jeżeli osoba X ma podjąć jedną z czynności (C1, ..., Cn), które na gruncie jej wiedzy łącznie się wykluczają (podjęcie jednej czynności oznacza zaniechanie pozostałych), a każda z nich prowadzi do odmiennych rezultatów S, które uporządkowane są przez wyznawaną przez nią hierarchię preferencji, to X podejmie taką czynność, która doprowadzi do najbardziej przez nią preferowanego rezultatu. Z tak zdefiniowanego założenia o racjonalności (Z1) oraz dwóch przesłanek (Z2: S_j jest rezultatem najwyższej preferowanym przez X_t i Z3: z wiedzy X wynika, że czynność C_i prowadzi niezawodnie do rezultatu S_j) wynika eksplanandum: X podejmie czynność C_i.

Wśród działań racjonalnych Kmita wyróżniał podklasę czynności nastawionych na interpretację. Do takich należy powiedzenie komuś „dzień dobry” czy uchylenie kapelusza. Cel tych czynności zostanie zrealizowany dopiero wtedy, gdy ktoś poprawnie zinterpretuje ich sens. Natomiast cel wbijania gwoźdźcia w ścianę, aby zawiesić na niej obraz, zostanie zrealizowany niezależnie od tego, czy ktoś zrozumie sens dokonywanej czynności.

W epistemologii historycznej, która bywa też określana mianem teoretycznej historii nauki²⁰, wiedza naukowa jest pewnym rodzajem praktyki społecznej sterowanej przez zapotrzebowania społeczne i regulowanej przez normy i dyrektywy epistemologiczno-metodologiczne. Jej fundamentem jest praktyka produkcyjna, która stwarzając zapotrzebowanie na tworzenie coraz bardziej wydajnych narzędzi pracy, funkcjonalnie determinuje rozwój nauk przyrodniczych. Z kolei nauki humanistyczne i społeczne są determinowane przez praktykę prawno-polityczną, a pośrednio przez praktykę produkcyjną. Wyłanianie się i upowszechnianie nowego zespołu przekonań naukowych nie zachodzi nigdy w intelektualnej próżni, gdyż nowa teoria naukowa wyrasta

20 Zob. J. Kmita, *Szkice z teorii poznania naukowego*, Warszawa 1976; tenże, *Z problemów epistemologii historycznej*, Warszawa 1980.

z zastanej tradycji naukowej. Nauka determinowana jest zatem w podwójny sposób: genetycznie – nowa teoria powstaje z krytyki zastanej wiedzy naukowej i funkcjonalnie – upowszechnienie nowej teorii nastąpi wówczas, gdyż lepiej odpowie ona na zapotrzebowanie praktyki społecznej danego typu.

Rozwinięciem badań Kmita było opracowanie społeczno-regulacyjnej teorii kultury. Kulturę w tym ujęciu traktuje się jako system przekonań o charakterze norm i dyrektyw, które (a) przynależą do danej społeczności *S* wyodrębnionej w sposób funkcjonalny, (b) są tam powszechnie respektowane oraz (c) tworzą uwarunkowania subiektywno-racjonalne dla działań funkcjonalnych względem stanu globalnego kontekstu strukturalnego tej społeczności.

Punktem wyjścia w teorii Kmita było rozróżnienie pomiędzy akceptacją a respektowaniem przekonań. Według niego akceptacja danego przekonania przez jednostkę polega na tym, że uznaje je ona za prawdziwe i zgodnie z nim postępuje. Natomiast respektowanie danego przekonania przez jednostkę zachodzi wtedy, gdy zgodnie z nim ona postępuje, lecz nie musi uznawać go za prawdziwe²¹.

Każdy typ praktyki społecznej jest subiektywnie regulowany przez odpowiedni zespół przekonań określających, co warto czynić i w jaki sposób. Przekonania normatywne ustalają zatem określone wartości będące pozytywnymi celami działania, przekonania dyrektywne wskazują zaś czynności, jakie należy podejmować, aby zakładane cele zrealizować.

Świadomość społeczna nie jest zatem sumą świadomości poszczególnych jednostek, lecz zespołem przekonań składającym się z powszechnie respektowanych w danej społeczności norm i dyrektyw funkcjonalnych względem różnych typów praktyk społecznych. Tak pojęta świadomość reguluje zatem różne typy ludzkiej aktywności. Natomiast świadomość indywidualna może się składać zarówno z przekonań funkcjonalnych, jak i dysfunkcyjnych lub obojętnych względem praktyki społecznej danego typu²².

Dokowania naukowe Leszka Nowaka

Leszek Nowak był autorem siedmiu teorii szerokiego zasięgu: koncepcji racjonalnego prawodawcy, idealizacyjnej teorii nauki, adaptacyjnej rekonstrukcji materializmu historycznego, kategorialnej interpretacji dialektyki, nie-Markowskiego materializmu historycznego, nie-Ewangelicznego modelu człowieka

21 T. Banaszak, J. Kmita, *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Warszawa 1991, s. 38–41.

22 Więcej na temat społeczno-regulacyjnej teorii kultury zob. tekst Jana Grada zamieszczony w niniejszym tomie „Kroniki”.

i tworzonej w ostatnim okresie życia – metafizyki unitarnej. Tutaj przedstawione zostaną trzy spośród nich²³.

Idealizacyjna teoria nauki bazuje na założeniu, że teoria naukowa nie jest ani uogólnieniem faktów, ani systemem hipotetyczno-dedukcyjnym. Teoria, zdaniem Leszka Nowaka, bardziej przypomina karykaturę niż fotografię, ponieważ jej budowa rozpoczyna się od zdecydowanej deformacji rzeczywistości w swym pierwszym najbardziej wyidealizowanym modelu. Prawo idealizacyjne ma postać okresu warunkowego. W jego poprzedniku występują kontrfaktyczne założenia, na mocy których pomija się wpływ czynników uznanych przez badacza za uboczne. W jego następniku ukazane jest, jak badane zjawisko zależy od swojego czynnika głównego. Otrzymane twierdzenie idealizacyjne obowiązuje zatem tylko pod warunkiem spełnienia wszystkich wyszczególnionych założeń.

Idealizacja jest tylko jedną stroną postępowania naukowego. Drugą jest procedura konkretyzacji, w trakcie której dochodzi do znoszenia przyjętych założeń idealizujących i modyfikacji wyjściowego prawa idealizacyjnego. Polega ona na ukazaniu, w jaki sposób badane zjawisko zależy od czynników ubocznych. Otrzymuje się w ten sposób coraz bliższe empirycznym danym twierdzenia idealizacyjne. Konkretyzacja przebiega w określonym porządku. Najpierw uchyla się założenia idealizujące dotyczące tych czynników ubocznych, które wywierają największy wpływ na badane zjawisko. Potem uwzględnia się działanie tych elementów, które ważą w tym aspekcie stosunkowo mniej. Konkretyzacja kończy się w momencie uchylecia wszystkich założeń idealizujących i otrzymania zdania faktualnego.

W praktyce badawczej zwykle po kilku konkretyzacjach wpływ pozostałych, mniej ważnych czynników ubocznych ustala się w sposób przybliżony, pod warunkiem wszakże, że poziom dopuszczalnych rozbieżności pomiędzy danymi empirycznymi a rezultatem wyprowadzonym z teoretycznej formuły nie jest większy od generalnie uznawanego w danej dziedzinie nauki. Wyjaśnianie zachowania danego zjawiska polega na ukazaniu zależności łączącej stany badanego zjawiska z głównym dlań czynnikiem głównym. Następnie z tak sformułowanego prawa idealizacyjnego wyprowadza się coraz bardziej realistyczne konkretyzacje uwzględniające wpływ czynników ubocznych. Zdanie wyjaśniane jest konsekwencją sformułowanego w oparciu o procedurę

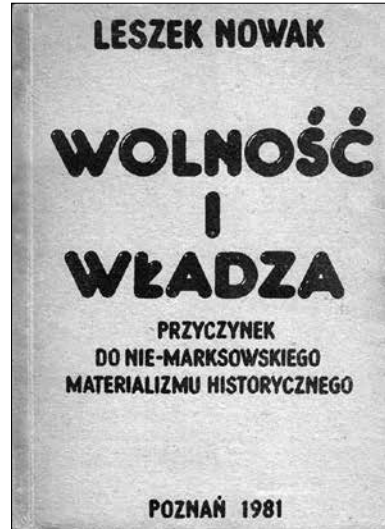
23 Będzie to i tak skrócona i spopularyzowana wersja prezentacji, zob. więcej: K. Brzechczyn, *Między idealizacją, filozofią historii a metafizyką. Próba prezentacji i recepcji wątków badawczych w twórczości naukowej Leszka Nowaka [w:] Nauki humanistyczne i społeczne wobec problemów współczesnego świata*, red. Z. Drozdowicz i in., Poznań 2015, s. 303-318.

konkretyzacji zdania faktualnego i warunków początkowych.

Tak rozumiane idealizacyjne podejście do nauki było stosowane w rekonstrukcji metodologicznej struktury teorii naukowych poprzez identyfikację typowych elementów teorii – założeń idealizujących, modelu pierwszego i ciągu modeli pochodnych – oraz ustalenie relacji łączących daną teorię z jej poprzedniczkami. Idealizacyjna metodologia była wykorzystywana przy tworzeniu nowych teorii, w tym nie-Marksowskiego materializmu historycznego.

Jednym z głównych zastosowań idealizacyjnej teorii nauki była adaptacyjna interpretacja materializmu historycznego (AIMH). W obiegowej, lecz popularnej w PRL interpretacji marksizmu globalne zależności pomiędzy siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, bazą społeczną a nadbudową polityczno-prawną, warunkami społeczno-ekonomicznymi a określonymi stanami świadomości społecznej pojmowano na sposób przyczynowy. Rodziło to znane trudności interpretacyjne, gdyż nie wiadomo było, w jaki sposób siły wytwórcze powodować mają pojawienie się określonych stosunków produkcji, jak baza społeczna (siły wytwórcze wraz ze stosunkami produkcji) wpływać ma na nadbudowę polityczno-prawną, a warunki społeczno-ekonomiczne wywoływać wystąpienie określonych stanów świadomości społecznej.

Rozwiązaniem wspomnianej sytuacji było adaptacyjne pojmowanie tych zależności głoszące, że ze zbioru stanów rzeczy *a* upowszechnia się ten stan rzeczy *A*, który w danych warunkach *B* prowadzi do rezultatu charakteryzującego się w stopniu najwyższym własnością *k*. Swoją propozycję interpretacyjną autor ilustrował następującym przykładem. Załóżmy, że ktoś wymyślił nowe urządzenie (warunki *B*) zapewniające wzrost wydajności pracy, a zatem – możliwość wzrostu produktu dodatkowego (kryterium adaptacji *k*). Właściciele, porównując różne systemy organizacji produkcji, wybierają taki sposób organizacji pracy (stan rzeczy *A*), który w ich opinii zapewni im – przy stosowaniu owego urządzenia – wzrost produktu dodatkowego. Jeżeli jednak oczekiwany



4. Leszek Nowak, *Wolność i władza. Przyczynek do nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, Poznań 1981

wzrost nie nastąpił, to właściciele, sądząc, iż się pomylili w swoim wyborze, nadal będą szukali optymalnego przy danym poziomie sił wytwórczych systemu organizacji produkcji. Jeżeli któryś z właścicieli będzie zwlekał z reorganizacją produkcji, będzie otrzymywał coraz mniejszy produkt dodatkowy, aż w końcu zbankrutuje. Po dostatecznie długim czasie metodą prób i błędów oraz eliminacją tych, co uczyli się nie dość szybko, w danej dziedzinie gospodarki nastąpi upowszechnienie optymalnego systemu organizacji produkcji ze względu na wprowadzone nowe urządzenie.

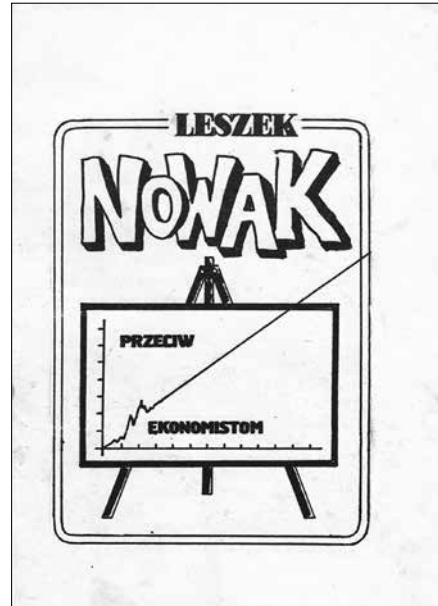
Analogiczna zależność adaptacyjna zachodzi pomiędzy nadbudową a bazą ekonomiczną oraz świadomością społeczną a bytem społecznym. W trakcie adaptacyjno-idealizacyjnej rekonstrukcji materializmu historycznego Leszek Nowak dostrzegł sprzeczność pomiędzy założeniami filozoficznymi marksizmu a jego teorią społeczną. Sprzeczność ta, nazwana paradoksem historyzmu, polega na tym, że dialektyka marksowska głosi zmienność czynników głównych badanych zjawisk. Tymczasem Marksowski materializm historyczny utrzymuje, że siły wytwórcze i stosunki produkcji są raz na zawsze istotnymi determinantami życia społecznego we wszystkich społeczeństwach i we wszystkich okresach historycznych.

W ramach AIMH próbowano sobie poradzić ze wspomnianym paradoksem historyzmu, opracowując idealizacyjno-adaptacyjną interpretację Engelsowskiego materializmu historycznego. Według tego ujęcia – rozwijanego przede wszystkim przez Jolantę Burbelkę – czynnikiem głównym w społeczeństwach pierwotnych nie jest produkcja gospodarcza, lecz reprodukcja życia, która decyduje o formach życia rodzinnego. Dopiero w epoce społeczeństw klasowych produkcja dóbr materialnych staje się podstawowym czynnikiem. Wyróżnienie dwóch materializmów (Engelsowskiego i Marksowskiego) postawiło problem ich uogólnienia oraz zbudowania trzeciej formy materializmu, który dałby się stosować do systemów realnego socjalizmu.

Próby te doprowadziły Nowaka do budowy nie-Marksowskiego materializmu historycznego. Ujmując rzecz w drastycznym uproszczeniu, wedle tego ujęcia Marks w jednej trzeciej miał rację, a w dwóch trzecich się mylił. Leszek Nowak przyjmował bowiem, że klasy społeczne istnieją tylko w gospodarce, ale wyłaniają się także w polityce i kulturze. W polityce klasa władców, dysponując środkami przymusu, powiększa globalną sferę wpływów, ograniczając autonomię obywateli. W gospodarce dysponowanie środkami produkcji pozwala klasie właścicieli maksymalizować produkt dodatkowy kosztem dochodów bezpośrednich producentów. Natomiast w kulturze monopol dysponowania środkami produkcji duchowej pozwala kastom kapłańskim

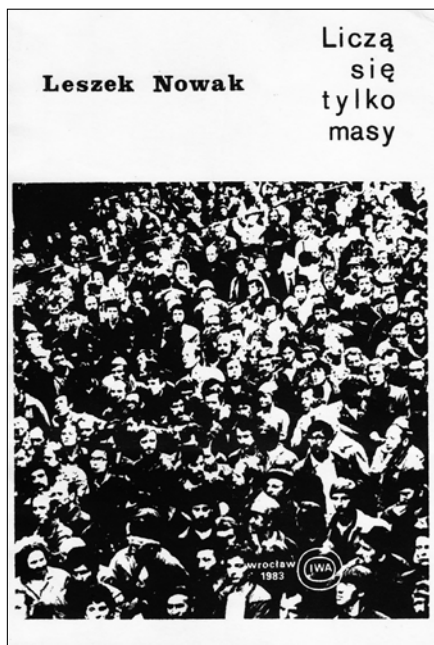
na pogłębianie swego panowania duchowego i ograniczanie autonomii wiernych. Antagonizmy społeczne oparte na nierównym dostępie do materialnych środków społecznych (przymusu, produkcji i indoktrynacji) w każdej z trzech dziedzin życia społecznego mają więc autonomiczny charakter.

Podziały klasowe mogą się też kumulować i np. jedna i ta sama klasa społeczna, aby powiększyć swoją moc społeczną, może przejąć dyspozycję środkami przymusu i produkcji bądź przymusu i produkcji duchowej itd.²⁴ Widziany w tej perspektywie realny socjalizm jest systemem, w którym klasa trójpanująca (aparatus partyjny) kontrolowała środki przymusu, produkcji i indoktrynacji. Z tego punktu widzenia tak pojęty socjalizm był najbardziej klasowym systemem w dziejach, bo opartym na potrójnym monopolu klasowym. Głównym interesem klasy trójpanującej była maksymalizacja panowania politycznego, a kontrola nad gospodarką i kulturą służyła jedynie pogłębianiu dominacji politycznej. Nowak dostrzegał analogie pomiędzy konkurencją ekonomiczną a konkurencją polityczną. Po pierwsze, w obu przypadkach typowy władca (lub właściciel) pod groźbą wypadnięcia z hierarchii społecznej danego typu (bankructwa w gospodarce czy usunięcia ze struktur władzy) jest zmuszony – ze względu na konkurencję – maksymalizować interes społeczny danego typu (zysk, kontrolę). Po drugie, indywidualny władca (lub właściciel) nie jest w stanie kontrolować globalnego rezultatu działań swojej klasy. Z tego względu zjawiska uznawane za absurdy gospodarki socjalistycznej nie były absurdami wynikającymi z braku rozumności władzy, jej błędów, niskiej kultury politycznej czy wypaczeń idei socjalizmu, lecz strukturalnie uwarunkowaną realizacją interesu trójwładzy, jakim była maksymalizacja kontroli. Szansa na reformę gospodarki socjalistycznej mogącą zaspokajać

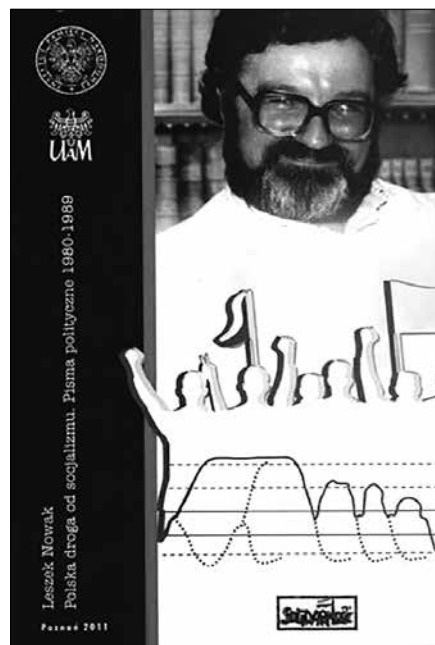


5. Leszek Nowak, *Przeciw ekonomistom*,
Szczecin 1981

24 Pełna typologia społeczeństw, zob. K. Brzechczyn, *O wielości linii rozwojowych w procesie historycznym*, Poznań 2004.



6. Leszek Nowak, *Liczą się tylko masy*,
Warszawa 1984



7. Leszek Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980-1989*,
Poznań 2011

potrzeby społeczeństwa pojawia się wtedy, gdy wystąpi bunt społeczny. Nie może to być jednak ślepy bunt, lecz tak ideowo ukierunkowany, aby doprowadzić do deregulacji dziedzin gospodarki, które bezpośrednio decydują o poziomie życia²⁵.

Jerzy Topolski i jego osiągnięcia

Jerzy Topolski, najstarszy spośród ojców założycieli szkoły, twórczo stosował koncepcje Nowaka i Kmity w metodologii i historii teoretycznej. Do jego najważniejszych dokonań należało opracowanie m.in. dynamicznej koncepcji źródła historycznego, teorii narracji historycznej oraz koncepcji wyjaśniania integralnego.

Według Topolskiego źródłem historycznym są „wszelkie informacje (w rozumieniu teorio-informacyjnym) o przeszłości społecznej, gdziekolwiek

25 Więcej zob. K. Brzechczyn, *Przedmowa* [w:] L. Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980-1989*, Poznań 2011, s. 30-34; na temat ewolucji programowej opozycji w PRL zob. K. Brzechczyn, *Umysł solidarnościowy. Geneza i ewolucja myśli społeczno-politycznej „Solidarności” w latach 1980-1989*, Poznań-Warszawa 2022.



8. Jerzy Topolski, 1988 r., fot. ze zb. KMP

one się znajdują, wraz z tym, co owe informacje przekazuje (kanałem informacyjnym)”²⁶. Poznański metodolog odróżniał przy tym źródło potencjalne od efektywnego. Źródłem potencjalnym jest to wszystko, z czego historyk może czerpać wiedzę o przeszłości, natomiast źródło efektywne to zbiór informacji aktualnie przez niego wykorzystywanych.

Topolski wprowadził podział na źródła adresowane i nieadresowane. Pierwsze powstały z intencją zakomunikowania pewnego stanu rzeczy, drugie zaś takiej właściwości nie mają. Kryterium podziału stanowi istnienie więzi informacyjnej typu: nadawca informacji – kanał informacyjny – odbiorca między autorem źródła a historykiem (lub innym odbiorcą)²⁷. Źródła adresowane mogą być skierowane do rozmaitych odbiorców – do osób współczesnych, do potomności czy do przyszłych historyków. Intencja zakomunikowania czegoś sprawia, że zawierają one element perswazyjności, w tym interpretację przekazywanych informacji, którą historyk musi oddzielić od zdań odnoszących się wprost do minionych zdarzeń.

Takie pojmowanie źródła historycznego sprawia, że jego wiarygodność jest relatywna – zależna od stawianych pytań. W przypadku podejmowania niektórych problemów badawczych dane źródło może być stosunkowo wysoko

26 J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa [1968] 1984, s. 324.

27 Tenże, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 260.



9. Jerzy Topolski z Januszem Ostoją-Nagórskim na konferencji w Kazimierzu Dolnym, 1997 r., fot. ze zb. KMP

wiarygodne, badając zaś inne zagadnienie, możemy się spodziewać, że będzie ono mniej wiarygodne:

...kluczem uruchamiającym mechanizm poszukiwania informacji źródłowych (inaczej mówiąc poszukiwania źródeł) jest pytanie badawcze postawione źródłu. Bez postawienia takiego pytania źródło niczego historykowi nie „powie”, pozostanie ono dla niego nieme, choćby nawet umiał je odczytać. Przez stawianie owych pytań, sterowanych, rzecz jasna, przez jego wiedzę pozaźródłową (i całą świadomość metodologiczną), historyk dokonuje już wstępnego modelowania badanej przez siebie rzeczywistości²⁸.

Rezultaty badań historycznych prezentowane są w formie narracji, która jest pewną całością składającą się ze zdań historiograficznych, ich sekwencji

28 Tamże, s. 257.

i obrazów historiograficznych. Zdania historiograficzne i ich sekwencje tworzą wyartykułowane części narracji historycznej, natomiast obraz historiograficzny – sterowany przez milcząco lub świadomie zakładane założenia teoretyczno-ideologiczne – jest jej częścią niewyartykułowaną. Poprzez nią dokonuje się selekcja i hierarchizacja informacji źródłowych i pozaźródłowych, z których składają się narracyjne całości – sekwencje i obrazy.

Z kolei wyjaśnianie integralne obejmować winno według Topolskiego zarówno odtworzenie struktur motywacyjnych działających w przeszłości jednostek, jak i wpływ ponadjednostkowych struktur społecznych czy warunków przyrodniczych wyrażanych w postaci praw. W jego ujęciu proces historyczny jest wprawdzie globalnym rezultatem świadomych i intencjonalnych działań ludzi (indywidiów i grup), lecz globalne rezultaty tych działań częściowo tylko zgodne są z zamierzeniami działających osób. Ludzie, formułując cele działania, uwzględniają swój system wartości oraz biorą pod uwagę warunki społeczne i przyrodnicze, które mogą jednak rozpoznać z różnym stopniem dokładności. Efektywność ich działań zależy zatem od prawdziwości posiadanej przez nich wiedzy o zewnętrznych warunkach, w których przyszło im działać.

Przykład takiego wyjaśniania Topolski zaprezentował w pracy o początkach kapitalizmu w Europie Zachodniej²⁹. Według Topolskiego w XIV wieku nastąpił spadek dochodów szlachty spowodowany wieloma czynnikami (epidemia dżumy, inflacja, wzrost liczebności szlachty). W konsekwencji wzrastała rozbieżność pomiędzy określonym przez ówczesną kulturę stylem życia szlachty a dochodami przeznaczonymi na ich realizację. Zmniejszenie dochodów wymuszało przeciwdziałanie szlachty, która zwiększała eksploatację chłopstwa, przejmowała część dochodów od mieszczaństwa, zmieniła podział dochodów wewnątrz klasy feudalnej oraz podejmowała własną działalność gospodarczą. Próby podniesienia eksploatacji klasy chłopskiej wywołały serię buntów, które od drugiej połowy XIV wieku do początków XVI stulecia przetoczyły się przez całą Europę, inne zaś działania okazywały się mało skuteczne. W długofalowej perspektywie jedynym skutecznym sposobem przeciwdziałania spadkowi dochodów była działalność gospodarcza szlachty. Jej konkretne formy zależały od warunków lokalnych. W Europie Zachodniej siła istniejącego układu kapitalistycznego skierowała aktywność gospodarczą szlachty na tory gospodarki towarowo-pieniężnej, a w Europie Środkowo-Wschodniej nastąpiło wprowadzenie wtórnego poddaństwa³⁰.

29 J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Warszawa 1987.

30 Szerzej na temat różnych wyjaśnień zob. K. Brzechczyn, *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium Metodologiczne*, Poznań 1998.

Zakończenie

Poznańska szkoła metodologiczna była środowiskiem badawczym, które w latach 70. i 80. ubiegłego wieku wywarło wielki wpływ na refleksję metodologiczną i sposób uprawiania nauk społecznych i humanistycznych w Polsce. Z jednej strony przymiotnik „poznańska” sugerować może ograniczenie zasięgu intelektualnego wpływu szkoły do jednego miasta. W rzeczywistości jednak adepci szkoły, z reguły uczniowie i uczennice jednego z trzech założycieli, pracowali na uniwersytetach w Toruniu, Lublinie, Łodzi, Szczecinie czy Gdańsku. Z drugiej strony rzeczownik „szkoła” sugeruje istnienie jednego mistrza. W istocie jednak środowisko to skupione było wokół trzech charyzmatycznych osobowości – Kmity, Nowaka i Topolskiego oraz zespołu ich uczniów i współpracowników. Bardzo często w PSM przedstawiano alternatywne wyjaśnienia tych samych zjawisk. Tak było np. w przypadku filozofii nauki. Idealizacyjna teoria nauki Nowaka eksplorowała głównie wewnętrzne czynniki rozwoju nauki, podczas gdy epistemologia historyczna Kmity – zewnętrzne. Wspólną cechą był styl badań naukowych oparty na metodologicznej samoświadomości, umiejętności stawiania pytań badawczych i logicznej jasności inspirowanej tradycją analitycznego uprawiania filozofii.

Można zaryzykować tezę, że czynnikami umożliwiającymi powstanie szkoły była relatywna izolacja polskiej humanistyki i nauk społecznych od Zachodu i ograniczona liberalizacja systemu trójwładzy w PRL. Relatywna, ponieważ humanistyka i nauki społeczne orientowały się w najważniejszych osiągnięciach nauki zachodniej. Jednakże ograniczenia nakładane przez system polityczny zmuszały do krytycznej i zarazem oryginalnej recepcji dorobku „burżuazyjnej” nauki. Po 1989 roku otwarcie filozofii (i generalnie kultury) polskiej na zachodnią filozofię przyczyniło się do czasami bezkrytycznej akceptacji teorii sformułowanych w pierwszym (pod względem naukowym) świecie. Aby zaistnieć w polskiej nauce, wystarczy spełniać jedynie rolę popularyzatora tego, co się w światowych centrach nauki wymyśliło³¹. Bez prób krytycznej nawet analizy. Ten swoisty prowincjonalizm nauki polskiej hamuje powstawanie oryginalnych koncepcji i teorii, a jeżeli nawet takowe się uformują – tworzenie wokół nich zespołów badawczych i ich dalszy rozwój. ©

31 L. Nowak, *Struktura myśli prowincjonalnej. Do połowy esej, od połowy rozprawka*, „Przegląd Bydgoski” 1998, nr 9, s. 8–20.